

Sąd nie zgodził się na transport Alfiego do Włoch

25 kwietnia 2018

Trwa sądowa batalia o utrzymanie przy życiu niespełna dwuletniego Alfiego Evansa. Chłopiec w trybie pilnym otrzymał włoskie obywatelstwo oraz zgodę na dalsze leczenie w szpitalu w Watykanie, ale sąd rodzinny w Manchesterze odrzucił wniosek rodziców o zgodę na przewiezienie Alfiego do Włoch.

Rodzice Alfiego Evansa przegrali kolejną batalię o utrzymanie go przy życiu. Po tym, jak sąd High Court nakazał odłączenie chłopca od aparatury podtrzymującej życie uznając, że śmierć dziecka leży w jego „najlepszym interesie”, Tom i Kate złożyli wniosek do sądu rodzinnego w Manchesterze o zgodę na przewiezienie Alfiego do Włoch. Wcześniej, na skutek bezpośredniej interwencji papieża Franciszka, włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w trybie pilnym nadało chłopcu włoskie obywatelstwo i zadeklarowało gotowość przewiezienia go na leczenie do watykańskiego szpitala Bambino Gesù w Rzymie.

Sąd w Manchesterze odrzucił jednak wniosek rodziców Alfiego o zgodę na przewiezienie go do Włoch. Sędzia wziął pod uwagę przede wszystkim opinię lekarzy ze szpitala Alder Hay w Liverpoolu, którzy stwierdzili, iż takie działanie byłoby zbyt niebezpieczne dla zdrowia dziecka. Sąd wyraził jedynie zgodę na przetransportowanie chłopca do domu rodzinnego lub do hospicjum.

W oświadczeniu wydanym przez lekarzy po ogłoszeniu wyroku czytamy, że transport do Włoch „nie jest w najlepszym interesie Alfiego”. „Naszym głównym priorytetem pozostaje zapewnienie Alfiemu opieki, na którą zasługuje i zapewnienie, że odbędzie się to przy zachowaniu jak najwyższego komfortu, godności i prywatności” – oświadczyli lekarze, dodając

jednocześnie, że wszelkie działania uwzględniają bliską współpracę z rodzicami dziecka.

Tom i Kate Evans odwołali się od wyroku sądu i najprawdopodobniej dziś po południu wezmą udział w przesłuchaniu w sądzie apelacyjnym. Rodzicom nieuleczalnie chorego chłopca trudno jednak będzie wygrać sprawę, ponieważ w Wielkiej Brytanii lekarze występują często jako reprezentanci interesu dziecka, który nie zawsze musi być zbieżny z opinią rodziców. Opiekunom dziecka nie pomoże również fakt, iż wszystkie opinie lekarskie dotyczące stanu zdrowia Alfiego (również opinie wydane przez lekarzy powołanych do oceny jego stanu przez Toma i Kate), nie pozostawiają chłopcu szans na wyzdrowienie. Jak stwierdzili eksperci, w wyniku nieznanej jeszcze, genetycznej choroby, w mózgu Alfiego doszło do nieodwracalnych i „katastrofalnych” zmian, które nie tylko wykluczają jakikolwiek powrót do zdrowia, ale które też uniemożliwiają długotrwałe utrzymywanie przy życiu.

Źródło: PolishExpress.co.uk